

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Z powodu świąt wielkanocnych gazeta dopiero w środę dnia 30. Marca wyjdzie.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 23. Marca. — Według obiegającej pogłoski miała nadejść depeza od konsula Belgradu z doniesieniem, że porta poddała się warunkom zamieszczonym w ultimatum Menżykowa, widząc się opuszczoną przez Francją i Anglią.

Berlin, 24. Marca. — W tym tygodniu nastąpi w Berlinie i Wiedniu ratyfikacja układu handlowego, zawartego pomiędzy Austrią i Prusami, poczem układ zostanie ogłoszonym przez pisma publiczne.

Wrocławska gaz. pisze z Berlina: obok kwestyi wewnętrznych, zajmują nas bardziej jeszcze sprawy wschodu. Udzielam wam wiadomości, co o tych sprawach mówią w kołach wyższych. Rosya i Austrya zgodziły się na to, jak mają postępować względnie do ludności słowiańskiej. Nie tylko postanowiły bronić ją przeciw uciskowi tureckiemu, ale jeszcze starać się, aby nie przyszło do rewolucyi pomiędzy ludami słowiańskimi w turecczyźnie. Nieporozumienia względem miejsc świętych mniejszej są wagi. Francya zaś bronić chce tej kwestyi aż do upadłego, niemogąc znieść klęski w tej mierze poniesionej. Anglia, jeżeli pozory nie ludzą, łączy się z Francją. Posel angielski nadzwyczajnym pociągiem pospiesza do Konstantynopola, jak o tem wspomina depeza telegraficzna. Stanowisko, jakie zajmą Prusy w tej kwestyi, ma być to samo, jak zawsze w podobnych przypadkach, pośredniczące. Gdyby rzeczywiście przyszło do starcia się pomiędzy mocarstwami, natenczas Prusy starać się będą przestrzegać neutralności.

Francya.

Paryż, d. 21. Marca. — Patrie powiada: zaręczają, że francuzka flota, która przysposobiła się do wyjścia pod żagle, jutro to jest d. 22. Marca wypłynie z Tulonu i uda się na wody pod Salaminą. Patrie utrzymuje, że żadna depeza nie nadeszła z wiadomością, iż flota angielska opuściła Malte.

— Statek parowy Narval przeznaczonym został przez ministra marynarki do przewiezienia pana de la Cour do Konstantynopola. Tenże opuści Marsylię d. 22. b. m.

— Wczora opuściła hrabina de Montijo Paryż i jedzie z wielkim orszakiem do Madrytu. Mówią, że hrabina pójdzie za mąż za księcia heskiego, który tu bawi. Tymczasem ma zamiar prosić królowę hiszpańską o pozwolenie.

— Głoszą, że pod St. Omer będzie założony obóz. Wojsko uda się tam już w Kwietniu. Obóz ten składać się będzie z 3 pułków piechoty, pułku jazdy, baterii artylerji i kompanii korpusu inżynierji. W ogóle 6500 ludzi i 6 do 800 koni. St. Omer oddalone jest od granicy belgijskiej na 14 do 18 godzin.

— Podróż papieża do Francji, i ceremonie przywitania go już są programatem ustanowione. Wszyscy francuzcy kardynałowie przybędą do Civita-Vecchii dnia 27. Kwietnia, aby odprowadzić papieża na okręt Napoleon, który ozdobiono przepysznie.

— Patrie doniosła, że marszałek St. Arnaud ma się lepiej, dziś atoli nadeszła telegraficzna depeza z Hyeryjskich wysp, ażeby brat przybył natychmiast do niego, jeżeli chce go przy życiu jeszcze zastać.

— Marszałek Narvaez przybył tu wczora z orszakiem. Powitali go jego przyjaciele w dworcu kolei żelaznej.

— Dzisiajsze dzienniki zajmują się wyłącznie sprawą wschodnią. Nowszych wiadomości nieodebrano z Konstantynopola. Jedna Assemblée Nationale zamieszcza wiadomości, które zasługują na uwagę. Dziennik ten utrzymuje, że pułkownik Rose powołał flotę angielską do Dardanelów, bez upoważnienia ze strony Sultana i nie mając na ten cel instrukcyj rządowi angielskiego. Assemblée Nation. powiada, że między warunkami położonymi przez księcia Menżykowa znajduje się jeden, żądający cofnięcia firmanu i koncesyi udzielonej przez Portę Francji, dotyczącej miejsc świętych. Assemblée sędzi, że Porta na wszystko zezwoli, przed nadejściem floty francuzkiej i angielskiej. Dzienniki republikańskie Siecle i Presse niepodzielają tego zdania i utrzymują, że Francya z Anglią wspólnie działać będą. Demonstracja, mówi Siecle, pokazująca, że Anglia z Francją łączy swoje floty, potrafi utrzymać pokój świata. Klóz na świecie mógłby się odważyć na walkę polityczną przeciw obu narodom, które oprócz siły, którą im nadają floty, armie

i połączone bogactwa, mają sympatie cywilizacji i postępu? Uważamy za rękomię bezpieczeństwa wydany rozkaz flocie w Tulonie, do wyjścia pod żagle na Archipelag. Po tak przyspieszonym rozkazie tuszyć możemy, że oba gabinety działają wspólnie, a chociażby to działa się nie w skutek porozumienia się poprzedniego, dowodziłoby jednak, że Francya i Anglia, bez poprzedniej narady, jednego są zdania, względem utrzymania niepodległości i całości Turcji. Pressa jest tego samego zdania i chwali rząd za energią, którą pokazał. Debatay dziś milczą o sprawie wschodniej. Oskarżają tylko giełdę, aby zbyt cieżko się nie obawiała, czyniąc uwagę, że w roku 1840. Anglia stała naprzeciw Francji, dziś zaś zdają się wspólnie działać pod wpływem tego samego interesu.

— Nie wielką wagę zdają się przywiązywać dzienniki ministeryalne do wiadomości z Konstantynopola. Przypuścić można, że Rosya uzyska od Turcji, czego żąda, bez protestacyi Francji, wyjąwszy, gdyby chodziło o podział Turcji. W tym duchu także piszą nam z Londynu. Nieobawiają się tam tyle wojny z Rosją, jak zbliżenia się Francji do Rosji. Francya niebardzo się kwapi w sprawie wschodniej.

Paryż, d. 22. Marca. — Mówią, że flota angielska na wyraźne żądanie Sultana wypłynie do Konstantynopola, albo raczej do Dardanelów. Jak dziś twierdzą, zarzuci kotwice pod Usiak, niedaleko Smyrny.

— Nad flotą francuzką, która dziś opuszcza Toulon, objął dowództwo wiceadmirał de la Susse. Na wschodzie połączy się z nią dywizja kontradmirała Romain Deffosé, obie połączone siły francuzkie składać się będą z 8 liniowych okrętów, 4 fregat, 3 korwet i 2 mniejszych statków. Angielska flota pod dowództwem admirała Dundas liczy 5 okrętów liniowych, 6 fregat, 6 korwet, 8 brygów i korwet i 6 statków parowych. Angielska, turecka i francuzka flota mają więc w ogóle 17 okrętów liniowych, 16 fregat, 17 korwet i 11 mniejszych okrętów, gdy tymczasem rosyjska flota posiada na morzu czarném 13 liniowych okrętów, 8 fregat, 6 korwet i pewną liczbę mniejszych okrętów. Cesarz sam rozporządził wysłanie floty z Tulonu, a ministrowie, z wyjątkiem ministra marynarki i spraw zagranicznych, dowiedzieli się o tem dopiero wczora z rana.

— Monitor półrządowy donosi: według nadeszłych wiadomości z Konstantynopola można mieć nadzieję, że zatargi powstałe w sprawach wschodnich, dadzą się załatwić bez naruszenia dobrego porozumienia pomiędzy europejskimi mocarstwami.

— Indépendance podaje list z Lyonu, z którego wyjmujemy co następuje:

„Artykuł pana de Girardin przeciwko centralizacyi administracyjnej i jej nadużyciom, szczęśliwszym był od codziennych elukubracyi tego zbyt płodnego publicysty, któremu każdy dzień nową przynosi ideę. W tym ciągłym ruchu pomysłów najroznorodniejszych, czytelnik zaledwie może się polapać, a tem mniej takowe sobie przywłaszczyc. Ale wyrzekłszy wyraz: »decentralizacya«, Pressa rzuciła, że tak powiem hasło praktycznej wolności, i wskrzesiła jedną z wielkich obietnic manifestu Napoleona III., gdy ten był jeszcze prostym kandydatem na prezydenta rzplitej. Otóż powiedziec można, że kraj zrozumiał tym razem p. Girardina. I trzeba żeby rząd o tem wiedział: że w obecnej chwili daje się widziec w departamentach wielkie zniekanie i większe jeszcze na przyszłość obawy. Od czasu jak koleje żelazne zbliżają wszystkie odległości, nie sami tylko furmani, nie same domy zajezdne i gałęzie przemysłu z ruchu drożnego żyjące, ale i obce zupełnie rachowi temu industrie, czują się zabsorbowanemi. Wyroby złotnicze, meble, artykuły mody, suknie a nawet obuwie, wszystko zaczyna przybywać z Paryża. Wszędzie, aż do najdalszych granic cesarstwa zachwiane są interesa, spekulanci zatrudnieni, naczelnicy domów handlowych schodzą do rządnej komisantów, i mnóstwo robotników jest bez zatrudnienia, a wielu z nich chce się udać do Paryża i powiększyć jeszcze przeludnienie stolicy.

„W Anglii, w Belgii, w Niemczech to spokojna rewolucya kolei żelaznych miała przynajmniej pewną przeciwwagę, której nie miała we Francji. Jest tam życie prowincjonalne silne i nieugięte, instytucye opiekuńcze okolo których grupują się obywatele, podziły terytoryalne, opierające się zupełnej absorbcyi. Tutaj niema nic podobnego i rewolucya ta rozwija się bez przeszkód, wśród tysiąca naruszonych interesów, które nie mają zadnego dzisiaj odgłosu ni zadośćuczynienia.»

Anglia.

Londyn, 19. Marca. — Times nie bardzo jest zbudowana mowa generała Pierce przy installacji. Naprzód gorszy się tem, że Pierce nie lęka się dalszego rozprzestrzeniania territorium Stanów Zjednoczonych; dalej uważa za rzecz małego taktu, że w obec całego ciała dyplomatycznego; oświadcza, iż Amerykanie są „ludem władców, którzy dumni stoją nawet w obecności monarchów“ i że właśnie przy tych wyrażeniach z przyścisłem zwracał się w stronę ową, gdzie reprezentanci mocarstw zagranicznych miejsc zajęli. Dalej wynosi Times, że prezydent za zasadami Monroe wyraźniej i dobitniej się oświadczył, aniżeli to kiedy poprzednio bywało. Powiedział bowiem: „prawa, bezpieczeństwo i spokój unii oddalają wszelką myśl mieszania się lub kolonizacji po tej stronie oceanu przez jakiegokolwiek mocarstwo zagraniczne, o ile by takowe przytem granice swęj teraźniejszej jurysdykcji przekraczało.“ Times oburza się dalej, że Pierce niewyrzekł ani słowa nagany we względzie niewolnictwa albo, jak je wyrazem łagodniejszym zowie, we względzie „nie-dobrowolnego poddaństwa,“ że bynajmniej niewypowiada życzenia albo nadziei, iż nadeszła chwila, w którejby w Ameryce wolność wszystkich urzeczywistnioną być mogła. Pod tym względem stawia Times prezydenta teraźniejszego w przeciwieństwie dla niego wcale niepoehlebnem do Franklina, Claya, Webstera, a nawet Calhouna. „Południe unii, powiada ona, niewydało męża, niewyłączając nawet Calhouna, któryby sprawę niewoli tak zupełnie za swą własną uważał, niemając ani słowa na uniewinienie jej okrucieństwa.“ Ale generał Pierce nie jest nawet mężem południa; jest on obywatelem wolnego państwa New Hampshire. A tak więc, powiada Times, stoi przed swoimi współobywatelami jako szermierz systemu, na korzyść którego przytoczyć niemożna ani przesadu urodzenia ani kalety, do czego go jedynie prawo nieubłagane dumy i konieczności politycznej pociągało. „Pod pozorem stanowczej woli osobistej jest generał Pierce bezwarunkowo postulszny dążności stronnictwa owego, które go do władzy wyniosło.“ Times niezauważała też wspomnieć, że na pierwszym wieczorze, który Pierce z urzędowego stanowiska swojego wyprawił, buntownik irlandzki Meagher obok niego siedział. Dziennik angielski pociesza się we względzie mowy installacyjnej mianowicie tem, że, kiedy w Europie dokument zazwyczaj więcej w sobie mieści, aniżeli bezpośrednio w słowach leży, w Ameryce przypadek ten jest odwrotnym. To jest dyplomaci amerykańscy skłonni są, do powiedzenia więcej, aniżeli właściwie powiedzieć chcieli.

— Flota angielska morza Śródziemnego pod dowództwem admirała Dundas składa się z 21 statków, pomiędzy temi 6 okrętów liniowych.

— Na posiedzeniu izby niższej dnia 18. Marca, Blakett po kilku słowach o zastraszającej liczbie traconych, wydaleni i konfiskat w Lombardyi, stawia pytanie, czy rząd zamysła, w interesie domu panującego w Austrii i pokoju świata doświadczyć przyjacielskiego wstawienia się u dworu wiedeńskiego, spodziewając się, że takowy do niejakiego złagodzenia surowych środków karnych naprzeciw poddanym austriackim w Lombardyi doprowadzi. Lord J. Russel odpowiada: co się tyczy trwania osób, które, jak powiadają, w spiskach zawikłane były, niemożę w tym względzie nic mówić. Rząd angielski nie uczynił w tym przedmiocie rządowi austriackiemu przedstawień żadnych, niema też zamiaru, coś podobnego uczynić. Wygnanie tak wielu Szwajcarów z Lombardyi jest z pewnością rozporządzeniem nader surowem, i niewie on, czemu by je usprawiedliwić. Nabawiło to Szwajcary wielkiego kłopotu i niezliczoną biedę spowodowało; jednakże powiedzieć niemożę, iż to jest przedmiotem tak ważnym, ażeby powód dać mogło do jakiego wniechania się rządu angielskiego. We względzie konfiskaty udał się rząd sardyński do Anglii, i ma nadzieję pewną, że Austria postępowanie owo tak zmieni, iżby się z przyjętymi powszechnie zasadami sprawiedliwości pogodzić dało. Rzecz ta ma się, jak następuje: po rewolucyi i wojnie w roku 1848 znaczna liczba Lombardczyków z pozwoleniem i sankcją Austrii w Piemencie się naturalizowała. W roku 1851 wyszedł potem dekret, który się tyczył innej klasy wychodźców lombardzkich; majątek Lombardczyków owych, którzy bez pozwolenia rządu w Sardynii osiedli, ogłoszono za ulegający prawnej sekwestracji. Ale sekwestracji owej w rzeczywistości niezaprowadzono. Kiedy teraz w Medyolanie zamach wykonano, aby załogę austriacką środkami przebrzydłemi zniweczyć, pokazało się, że Lombardczykowie, którzy się byli wynieśli, oburzenie swoje najgłębsze przeciw pokuszeniu się temu wyrzekli, gdyż ono jedynie do przelania krwi niewinnej i do zakłócenia spokojności ludu przyczynić się mogło. Gubernator austriacki Medyolanu sam powiedział, że rozruch ten jest dziełem kilku, o których ogół ludności nic wiedzieć niechciał. Wkrótce jednak potem pojawił się dekret marszałka Radetzkiego, według którego majątki i dobra wszystkich tak z powodu lenien jak bez pozwolenia naturalizowanych w Piemencie Lombardczyków z sekwestrowane być mają. Rząd sardyński był naturalnie urażony z powodu niesprawiedliwości tego nowego dekretu, który własność poddanych sardyńskich naruszał; uważał to za nadwężenie sardyńsko austriackiego traktatu pokoju; poczynił przeciw temu przedstawienia energiczne dworowi wiedeńskiemu, i poprosił rząd jej król. mci, aby przedstawienia te poparł. Rząd j. k. m. prosił ową uwzględnić. Lord Clarendon zalecił posłowi angielskiemu w Wiedniu jak najusilniej, aby wypowiedział zdanie rządu angielskiego we względzie postępowania, które on (lord J. Russel) przymuszony jest nazwać bezprzykładnem i nie do uniewinienia. Dodać jednak wypada, iż doszło do wiadomości rządu, że dwór wiedeński niema zamiaru, zaprowadzić sekwestracji w formie pierwotnej, ale jedynie do tych tylko ją zastosować, o których mniema, że pośredniem lub bezpośredniem popieraniem do powstania przyczynili się. Środek ów tak zmieniony wyglądałby inaczej: gdyż wtedyby rząd austriacki w każdym szczegółowym przypadku sekwestracji sądownie dowiódł, że obwinienie właściciela dotyczącego jest uzasadnionem. Krótko mówiąc, spodziewa się, że Austria pierwotnie zadekretowanego postępowania trzymać się nie będzie, które byłoby nieprzyjacielskiem względem Sardynii, i czynem niesłychanego ucisku naprzeciw tysiącom osób. (Słuchajcie! słuchajcie!). Lord J. Russel korzysta z sposobności

i donosi o otrzymaniu w tymże dniu depeszy telegraficznej tej treści, że wielki książę tokański Madiatów na wolność wypuścił. Na zapytanie lorda Stanleya oświadcza lord J. Russel, że rząd zagraniczny istotnie słyszał, iż pułkownik Rose, konsul angielski w Konstantynopolu, na wniosek porty, wezwał admirała na morzu Śródziemnem, aby stojącej pod rozkazami jego flocie angielskiej ku Archipelagowi popłynąć zalecił. Doniesienia telegraficznego, ile mu wiadomo, niepotwierdziła dotąd ani depesza konsula ani depesza admirała. Odczytanie po raz trzeci bilu żydów odłożono na dzień 11. Kwietnia, i izba odczytała się do 4. Kwiet.

Szwajcarya.

Zürich, d. 18. Marca. — Rada federacyjna widać niespodziewała się już odpowiedzi gabinetu wiedeńskiego na dwie pierwsze noty swoje, i dla tego przygotowała już trzecią, kiedy onegdaj nagle ambasador austriacki, Karnicki, przybył do prezydenta związku Furrera, i odpowiedź mu wręczył. We względzie treści jej wyrażają się wprawdzie dzienniki urzędowe bardzo jeszcze ostrożnie, ale jednak z nich i innych jeszcze doniesienia tyle dowiedzieć się można, że stan rzeczy się niezmienił. Austria pozostaje uporczywie przy żądaniach swoich. Przytoczywszy na nowo wszystkie punkta owe, które ją dawniej do żarliwości spowodowały, i wspomniawszy mianowicie o napadach, które w latach 1848. i 1849. z Tessynu do Lombardyi wykonane być miały, powtarza też nowe punkta oskarżenia ze względu na wydalenie kapucynów i na udział w powstaniu w Medyolanie, bez przytoczenia jednak nowych rzeczy. W końcu oświadcza, że przywrócenie stosunków dawniejszych Tessynu do Lombardyi w tym jedynie przypadku nastąpić może, jeżeli żądania jej uwzględnione będą, jeżeli więc po pierwsze wszyscy wychodzący z kantonu tessynskiego wydaleni będą, po drugie jeżeli uchwała we względzie kapucynów, jako ograniczająca wolne osiedlanie się poddanych austriackich zniesiona zostanie, i nakoniec jeżeli Szwajcarya da rękojmie, że podobne obrażania powtarzać się niebędą. Jakże to rękojmie być mają, tego wyraźnie niepowiadają; proste zobowiązanie się rady federacyjnej zapobieganiu naruszeniu wszelkiemu neutralności szwajcarskiej przez rozpowszechnianie druków, wprowadzanie broni do Lombardyi, lub udział Szwajcarów w zakłóceniach pokoju tamże się wydarzających, zapewne byłoby niewystarczającym, a postanowieniami karnych ze względu na takie przekroczenia zawiera już kodeks karny federacyjny w znacznej obfitości. Można więc tylko jeszcze pomyśleć o zastąpieniu radykalnego rządu tessynskiego przez przyjemniejszy dla Austrii, jeżeli Austria wiedziećby niepowinna, że rada federacyjna przy najlepszej chęci rzeczy niepodobnych dokazać niemożę.

Rada federacyjna zgromadziła się już wczoraj, ale jednak nie stanowczego jeszcze nieuchwalała. Dzisiaj jest znów posiedzenie. Zapewne na drodze dyplomatycznej wytrwają i notę nową do Austrii ułożą, w której odwołają się na rozporządzenia, jakie komisarz federacyjny w czasach najnowszych przeciw wychodźcom włoskim w Tessynie nakazał. Do zwołania zgromadzenia związku pewnie nieprzyjdzie, lubo to w dawniejszych oświadczeniach urzędowych na przypadek, jaki teraz nastąpił, wyraźnie przyrzeczonem było.

Austria.

— Kor. austr. pisze: „Znowu świeży dowód jakie kłamstwa roznoszą anachiczne dzienniki w Piemencie, aby szerzyć niepokojące wieści. Corriere Mercantile opowiada, że w dniu 6. b. m. po przybyciu do Genui francuzkiego parowca „Languedoc“ rozeszła się wieść, że popełniono zamach na uświęconą osobę Imci króla neapolitańskiego. Italia e popolo jak wiadomo dziennik socjalistyczny, znany w ostatnich czasach jako organ wyjawów zgubnego burzyciela Mazziniego podał tę wiadomość, wprawdzie z wielką jak utrzymywał ostrożnością, wszakże nie zaniedbał dolożyć, że ma ją od wiarogodnej osoby. Wedle tego miał być wykonany zamach na życie króla Imci neapolitańskiego. Król ranny został od strzału z ręcznej broni, rana jest niebezpieczną tak, że lekarze oświadczyli, iż nie obejdzie się bez amputacji (ramienia). Pomimo tego mętnego źródła, wiadomość ta poszła telegrafem do Paryża, gdzie na chwilę sprawiła trwogę. Przebiegła ona również i Niemcy. Kiedy jednak uczyniono tu z Berlina zapytanie, czyli o tym mniemanym zamachu wiadomo na inną drogę w Wiedniu, a wiadomość ta oczywiście zaprzeczona być musiała, badano następnie z Berlina i dopiero się dowiedziano, że dwa tylko rewolucyjni służące dzienniki wiadomość tę podały, co słusznie dozwalało domniemywać się fałszu i wczoraj późno w noc telegrafowano z Paryża: „La Patrie oświadcza, że wiadomość o zamachu na życie króla neapolitańskiego pozbawiona jest wszelkiej zasady.“ Wiadomo aż nazbyt, że partya rewolucyjna używa bezczelnych kłamstw i niepokojących wieści, jako ulubionego środka, choćby też aby na chwilę podburzyć. Załować tylko należy, że dziennikarstwo anarchiczne w Piemencie może się osmielać, podobne niegodne zmyslenia bezkarnie rozszerzać i zdradliwymi manewrami wywoływać nawet chwianie się kursów na wielkich europejskich targach giełdowych.“

— Mennica wiedeńska bije teraz srebrne 10 krajcarówki, które niabawem w obieg puszczzone zostaną, są one wielkości dawnych 5-krajcarówek. Biją również i dwódziesiątki.

Kronika miejscowa.

Poznań, 26. Marca. — Korrespondent poznański dziennika Czasu ze złośliwego, staje się teraz dowcipnym i zajmującym. W ostatniej swej korespondencji, chcąc nas co do swej osoby wyprowadzić w pole, dziękuje Opatrzności że go obdarzyła dziećmi, znając go, winszujemy mu dzieci, ale połowicy jego nieznamy. Biegłość teologii przynajmniej rozsądnego mu jej zastosowania we wielu przypadkach odmawiamy i tak niepodzielamy zdania, aby jak najwięcej młodych i intelektualnych sił zasiadło w radzie przybożnej, to jest w kapitule. Gdzieby poprowadziły takie młode, burzące się siły, najlepiej pokazuje sam Czas w artykule o nieporozumieniach panujących pomiędzy duchowieństwem francuskim z powodu Univera, które w tymże numerze (Czas Nr. 67) na pierwszej stronie opisał. Ustęp z niego w tej mierze słownie przytaczamy: „Niewidzianoż wreszcie u nas i wszędzie młodzieży, dopiero

(Nadesłano.)

Sprawozdanie z składek zebranych dla sierot po zmarłych na cholere przez Ligę Polską w powiecie Średzkim.

Odwołując się do sprawozdania naszego umieszczonego w Gazecie W. Ks. Poznańskiego Nr. 294. z dnia 15. Grudnia 1852., uzupełniamy tutaj to sprawozdanie przedstawiając obraz czynności Ligi Polskiej w powyższym przedmiocie aż do dnia 2. Marca r. b. Jak już wtenczas doniesiono dyrektorowi Ligi, uprosili kilka pań, ażeby się raczyły zająć zbieraniem składek, jako też znaczne te obywatelki wywiązały się zaszczytnie i korzystnie z przyjętego obowiązku.

W obwodzie Średzkim zajął się tą czynnością dyrektor Ligi pan Białkowski z Pierzchna i uprosił panny Kliszewskie z Zielnik i panią Drwęską z Starkówca do zbierania składek. Zebrano w ogólności aż do 2. Marca r. b. w obwodzie Średzkim: 78 tal. 26 srebrn., żyta 8 wiertel, pszenicy 2 wiertele, grochu 1 wiertel, tataraki 1 wiertel, jęczmienia 1 wiertel, kartofli 27 wiertel, grochu białego czyli fasoli 2 miski i kawał chleba *) — Wydano w parafii Nietrzeznowskiej na 26 sierót 36 tal. 15 srebr. i 1 wiertel jęczmienia; w parafii Mącznickiej na 7 sierót 14 tal., w parafii Krerowskiej na 6 sierót 12 tal.; w parafii Średzkiej na 2 sieroty 4 tal., ogółem na 41 sierót 66 tal. 15 srebrn. i jeden wiertel jęczmienia. — Rozpoznaniem potrzeb tych sierót oraz stosownym rozdzielaniem tych składek zajęli się Jmć. Ks. Proboszczowie tych parafii.

W obwodzie miasta Środy zajął się tą czynnością Jmć ks. proboszcz Wejhan dyrektor Ligi i uprosił panią Grabską z Rusiborza i pannę Trampczyńską z Środy do zbierania składek: zebrano z miasta Środy 45 tal. 15 srebrn. 5 fen. Ponieważ zboże i wiktuały bywają w mieście droższe i trudniejsze do nabycia niż na wsi, przeznaczono przeto dla sierót w mieście Środzie zboże zebrane w obwodzie średzkim i rozdzielono pomiędzy 17 sierót 8 tal., 27 wiertel kartofli, 8 wiertel żyta, 1 w. grochu, 1 wiertel tataraki, 2 wiertele pszenicy, 1 miskę fasoli i 2 poduszki pierza.

W obwodzie Zaniemyślskim ks. dziekan Rybicki dyrektor Ligi wspólnie z panią Karczewską z Czarutek i panną Szmitkowską zebrali 71 tal. 10 srebrn. i 10 fen.

Ks. dziekan Rybicki zajął się gorliwie rozpoznaniem potrzeb 15 sierót w obwodzie jego będących, a przekonawszy się, że największa potrzeba jest odzieży dla sierót i że wsparcie udzielone opiekunom tych sierót w pieniądzech jest mniej dla nich korzystne, aniżeli zaopatrzenie tychże ryczałtowo w potrzebną odzież, kupił dla tychże 30 łokci materii wełnianej zwaney Biber (u kupca Schmidta w Poznaniu) po 5½ sgr. i 18 łokci téjże materii po 6 sgr. łokieć — w ogólności za 48 łokci 9 tal. 3 sgr. — Również zakupił dla tychże 15 sierót obuwie potrzebne na jarmarku w Szremie za 5 tal. 1 sgr. 6 fen.; — i takim sposobem zaopatrzył w potrzebną odzież i obuwie piętnaście sierót za kwotę 14 tal. 4 sgr. 6 fen. — Przykład ten oszczędnego zaopatrzenia sierót w potrzebną odzież jako naśladowania godny podajemy do publicznej wiadomości.

W obwodzie Kostrzyńskim pan Garczyński z Iwna uprosił panią Radońską z Siekierok i pannę Neyman z Iwna; zebrały te panie 65 tal. 10 sgr., dwie poduszki pierza i kilka kitek lnu wartości 3 zlot. — W ob-

*) Chłeh ten jak już w poprzedniem sprawozdaniu nadmieniono ofiarowała biedna komornica z Brodowa.

wodzie Kostrzyńskim (a mianowicie w mieście Kostrzynie 17 sierót) 21 sierót zostało zaopatrzone częścią w zboże, drzewo, obuwie, jako też i w pieniądze stosownie do potrzeby i wydano na takowe w ogólności 23 tal. 10 sgr.

W obwodzie Nekielskim uprosił dyrektor Ligi Grabski panią Kierską z Podstolic do zbierania składek; gdy jednak to już nastąpiło późno w porze złych dróg, pani Kierska niemając innej kwestarki do pomocy niemogła podolać zebraniu składek w całym obwodzie, osobliwie, że choroba jej dzieci zatrzymywała ją w domu. Tym sposobem zebrane składki w części obwodu Nekielskiego wynoszą tylko 29 tal. Spodziewać się jednak należy, że część obwodu Nekielskiego niepowołana dotychczas do składkowania później takowe złoży; — potrzeba bowiem wsparcia dla sierót pocholerycznych nie ustanie z tym rokiem, ale równie da się uczuć na przyszłą zimę. — Dla sierót 21 w obwodzie Nekielskim udzielono 42 tal. w pieniądzech.

W obw. Południowym dyrektor Ligi Zawadzki uprosił p. Radońską z Krzeslic i panią Radońską z Kociółkowej Górki do zbierania składek; panie te zebrały 41 tal. 5 sgr., doniesienie to sięga jednakże tylko do 6. Grudnia r. z. późniejszej wiadomości nie mamy. Na 12 sierót w tymże obwodzie przeznaczono 24 Talary; w jaki sposób były rozdzielone lub czyli więcej sierót pocholerycznych w tym obwodzie wynaleziono niewiadomo nam; gdyż od 6. Grudnia r. z. nienadeszło żadne sprawozdanie.

Przyjęto z początku zasadę, ażeby wspierać tylko sieroty w niedostatku zostające aż do wieku 10 lat inclusive; obawiano się, aby fundusz z składek zebrany nieokazał się na wszystkie sieroty niedostateczny. Prócz tego chłopcy lub dziewczęta na wsi po 10 latach już częstokroć służą i zapracują sobie na kawałek chleba. Pan radzca ziemiański w miesiącu Marcu zrobił wniosek do dyrekcji Ligi, ażeby mu ta udzieliła wykazu sierót i repartycji składek, a to dla tego, że od dyrekcji Ligi jako już z stanem sierót obeznanej może najdokładniejszą powziąć wiadomość i skazówkę do najsprawiedliwszego podziału pomiędzy sieroty funduszu prowincjonalnego, który sejm W. Ks. Poznańskiego dla sierót pocholerycznych uchwalil, a z którego 150 talarów na powiat średzki przypadło. Dyrekcja Ligi z największą chęcią przychyliła się do tego wniosku i nie tylko udzieliła p. radzcy ziemiańskiemu dotychczasowych wykazów swoich, ale prócz tego dyrektorowie zobowiązali się w przeciągu dni 14 dostarczyć p. radzcy ziemiańskiemu uzupełniających wykazów, w którychby i sieroty w wieku od 10 do 14 lat były objęte, a które do podziału z funduszu rządowego prawo mają.

Przy podobnym wzajemnym wspieraniu się i objaśnieniu, zdaje się, że niepodobno, aby która z sierót była pominięta, albo aby której niesprawiedliwość miała być wyrządzona.

W ogólności zebrano w powiecie średzkim dotąd z składek prywatnych: 333 talarów 4 srebrników 9 fenigów, 13 wiertel rozmaitego zboża (patrz wyżej), 27 wiertel kartofli, 2 miski fasoli, 2 poduszki pierza, kilka kitek lnu.

Rozdzielono pomiędzy 127 sierót powyżej wymienione zboże, wiktuały i t. d. a w pieniądzech 178 tal. 9 srebr. 6 fen.; — a oprócz tego rozdzielił pan radzca ziemiański z funduszu posilkowego prowincjonalnego 150 talarów. Pozostaje przeto w kasie Ligi powiatu średzkiego 154 tal. 25 srebr. 3 fen. do dalszego wspierania sierót. W. A. W.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kościanie.

Wydział I.

Dnia 18. Lutego 1853. r.

Od majetności szlacheckiej Sepienka części drugiej w powiecie tutejszym położonej, składającej się z trzech części wsi Sepienka i połowy wsi Łagiewnik, której tytuł dziedzictwa na imie czworo braci Antoniego, Franciszka, Ignacego i Walentego Płonczyńskich, co do Antoniego i Walentego Płonczyńskich na następcy ich prawnych zaindebultowanym jest, i która wedle taxy mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym w Registrarurze naszej, na 39,027 Tal. 10 Sgr. 7 Fen. oszacowana jest, części Ignacego i Walentego braci Płonczyńskich, ostatnia teraz na imie Józefa Tomasza Płonczyńskiego uregulowana, sprzedane być mają dnia 10. Października 1853.

przed południem o 11. godzinie w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu współwłaściciele:

- 1) Julianna owdowiała Derfer,
- 2) Ur. Paweł Łukasz Antoni Płonczyński,
- 3) Teofila Rozalia zamężna Maciejewska,
- 4) Urszula Magdalena Kąsinowska,
- 5) Barbara Kąsinowska,
- 6) Teofil Kąsinowski, resp. niewiadomi successorowie lub posiadziciele następcni wzmiankowanych pod 1., 2. i 3., jako też:
- 7) niewiadomi successorowie lub być mogący następcni posiadziciele Ur. Gąsiorowskiego w Reczu,

jako też i następcni z pobytu niewiadomi kredytorowie:

- 1) niewiadomi successorowie kupca Moses Meyer Bredig,
- 2) Anna z Płonczyńskich, owdowiała Skórzewska,
- 3) Tekla z Płonczyńskich, zamężna Kezewska i mąż jej,
- 4) niewiadomi successorowie zegarmistrza Hirsch Abraham Silberstein,
- 5) Emilia Chłapowska z Roźnowskich i mąż jej,
- 6) nauczyciel prywatny Teodor Suppinger,
- 7) dzierżawca Franciszek Mirkowski,
- 8) niewiadomi successorowie Magdaleny owdowiałej Płonczyńskiej z Biegańskich,

miniejším na termin publicznie się zapożyczają.

Aukcja.

Z polecenia Król. Sądu powiatowego w miejscu sprzedawać będą przez publiczną licytacją najwięcej dającemu za gotową zapłatę

w środę i czwartek dnia 30. i 31. Marca r. b.

przed południem od 1/9, i po południu od 1/3. przy narożniku ulicy Fryderykowskiej Nr. 33. na parterze pozostałość po **matronkach Giovanoli**, składającą się

z mebli mahoniowych, brzozowych, jesionowych i innych,

jako to: stoły, krzesła, lustra, kanapy, komody, biorko, szafy do sukien i do szkła, stół do wyszynku i kredens, porcelanę, szkło, bieliznę wszelkiego gatunku, odzież męską i damską, zegary, pierścionki, sprzęty kuchenne, domowe i gospodarsze; rozmaite wina, jako to: prawdziwe **Szampańskie** w całych i pół butelkach, Reńskie, Burgundskie Chambertin,

Malagę, Portwein, Chateau Margaux, Węgierskie, Absynt i Arak. Wina wystawione będą na sprzedaż 31. t. m. przed południem.

Zobel, sądowy aukcyonator.

AUKCYA.

We środę dnia 30. Marca r. b. przed południem od godz. 9.

przedawać będą przez publiczną licytacją za gotówkę

w domu Baudacha pod Nr. 16. Młyńskiej ulicy, rozmaite mahoniowe i brzozowe meble, jako to: kanapy, szafy, krzesła, zwierciadła, stoły itd., dalej: **pościel, bieliznę i bieliznę stołową, jedwabne suknie i płaszczyki, złote i srebrne przedmioty, perły i t. d.**, tudzież **różne sprzęty domowe, kuchenne i gospodarskie.**

Lipschitz, Kr. kommissarz aukcyjny.

Wies **Pijanowice** w pow. Krobskim, 2 mile od Bojanowa, 3 mile od Leszna i Rawicza, jest z wolnej ręki do sprzedania. Cała objętość wynosi przeszło 1500 mórg z odpowiednimi łakami i kompletnym inwentarzem. Bliższy opis i warunki wskaże na żądanie podpisany. — Mórka pod Sremem 24. Marca 1853.

Józef Dzierzbicki.

Kilku Sędziów przysięgłych zgromadzonych na ostatnie roki ofiarowało Katolickiemu Domowi Sierót za pośrednictwem Pana Radzcy Hippolyta Kramarkiewicza na święcenie 21 Tal. 26 sgr, za co im dziatki dzięki swe wynurzają.

Tylko do wtorku w wieczór trwa wyprzedaż towarów lnianych w Busza Hotelu Rzymskim na dole.

Ponieważ przez spóźnione nadesłanie jednej skrzyni takowa dziś dopiero otworzona została, przeto skład ten znów jest uzupełniony i sprzedaje po następujących cenach:

szuka dobrego czystego płótna na 12 do 14 koszul (50 do 52 Berl. lokci), po 6 Tal. 5 sgr.

szuka przedniego płótna na trawie bielonego, po 8½, 9, 10, 11 i 12 Tal.

szuka cienkiego płótna (szczególnie na prześcieradła), po 9, 10, 11 i 12 Tal.

szuka Bielefeldzkiego płótna na koszule wierzchnie po 11 Tal. 15 sgr., 12 Tal., 13 Tal., 14 i 20 Tal.

½ **tuzina czysto lnianych chustek kieszonkowych** po 25 Sgr., 1 Tal., 1 Tal. 5 sgr., 1 Tal. 10 sgr. do 2 Tal. 15 sgr.

½ **tuzina czysto lnianych francuskich białych chustek batystowych** (batist claire) po 1 Tal. 15 sgr., 1 Tal. 25 sgr., 2 Tal., 2 Tal. 10 sgr. do 3 Tal. 15 sgr.

Ręczniki, obrusy, serwety do herbaty, a szczególnie piękne drelichowe i adamaskowe nakrycia stołowe z 6 i 12 serwetami w przepysznych deseniach po najumiarkowanych cenach.

Busza Hôtel de Rome.

H. Cohn z Berlina.

SAXONIA,

Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia w Bautzen.

Dyrektorowie:

Piotr Alfred Hrabia Hohenthal, właściciel dóbr, prezydujący,

Gustaw Edward Heydemann, Bankier, zastępca,

Rudolf Magnus, właściciel dóbr, obradujący Dyrektor,

Jan Krystyan Henryk Kind, właściciel dóbr, Dyrektorowie wykonawcy.

Gustaw Julius Ochernal, właściciel dóbr,

Henryk Julius Linke, kupiec i Plenipotent. Publiczności agronomicznej uprzejmie donosimy, iż jeneralną agenturę poruczyliśmy Panu

Teodorowi Baarth w Poznaniu, który pełnomocnym i autoryzowanym jest do

urządzenia agentur, do podpisania kontraktów zabezpieczenia i do zastąpienia nas w każdym innym względzie w interesie naszym.

Berlin w Marcu 1853.

Dyrekcja specjalna:

J. F. Poppe. H. J. Dünnwald.

Stosownie do powyższego obwieszczenia donoszę uprzejmie, iż statutów i blankietów do zameldowania dostać można u mnie i u korespondujących ze mną agentów. Zwracam zarazem niniejszem uwagę na to, iż przez związki kupieckie z pewnym instytutem bankowym i kredytowym jestem w możności, tym rólnikom, którzy większe premie do opłacenia mają, zapłatę ułatwić.

Poznań w Marcu 1853.

Jeneralny Agent Prowinc. Poznański:

Teodor Baarth. Ulica Szewska Nr. 19.

Rafinowany sok marchwiany,

środek radykalny przeciw chrypcie, kaszlowi, kataralnemu cierpieniu, bólowi żołądka, zaflegnieniu, kaszlowi duszącemu, a szczególnie przeciw chorobie na robaki dla dzieci, jest znów w zapasie i można nabyć flaszeczkę za 15 Sgr. u **Ludwika Jana Meyer**.

Stara miedź, tudzież uszkodzone aparaty miedziane są poszukiwane do nabycia. Bliższą wiadomość w tej mierze udzieli

Teodor Baarth, przy Szewskiej ulicy Nr. 19.

Doniesienie o bielniku.

Do bielnika mego w Szląsku na murawie urządzonego, przyjmuję wszelkie rodzaje przedmiotów przeznaczonych do bielienia, wysyłając tam co tydzień we wtorek jeden transport takich przedmiotów.

S. Kantorowicz, stary rynek pod Nrem 65.

Deszczochrony i parasoliki nowe robi, poszywa i reperuje tokarz i fabrykant parasoli

A. Apolant, stary Rynek Nr. 47.

PASTILLE

na wszelkie choroby piersiowe.

Na uleczenie całkowite chorób piersiowych, Medal srebrny 1848.

Jakimi są: katar, kaszel, dychawiczność, ścisnienie piersi, chrypka, niema nie skuteczniejszego i lepszego, jak *Pate*

pectoral przez Georgé, aptekarza w Epinal (Vogesen). To lekarstwo sprzedaje się w pu-

deleczkach po całych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce czekolady **A. Szpin-**

giera naprzeciw zegara pocztowego.

K. SZULC,

Rzeźbiarz

w Poznaniu, ulica Półwiejska Nr. 32. b., poleca się wykonaniem wszelkich robót rzeźbiarskich w marmurze, kamieniu, gipsie i drzewie, jako to: biust, figur, herbów, nadgrobków, i dostarcza wszelkie inne ornamenta służące do ozdoby pałaców i kościołów.

Sprzedż nasion!

Skład nasz bogaty we wszelkiego rodzaju nasiona trawy, jarzyn i kwiatów polecamy niniejszem względem szanownej publiczności, dodając, iż mamy zapas ich na każde zawołanie i pochlebiamy sobie, że każdemu żądaniu w tej mierze zadość uczynić zdołamy. Katalogi rozdajemy bezpłatnie. Poznań dnia 25. Marca 1853.

Handel nasion

Braci Auerbachów.

W korzystnej okolicy ¼ mili od kolei żelaznej Poznańsko - Stargardzkiej, w powiecie Obornickim, jest do wydzierżawienia na 6 lat od 1. Kwietnia r. b. począwszy, z wolnej ręki 40 morgó dobrego gruntu pszennego sadu i ogrodów warzywnych, z pomieszkaniem i gospodarczymi budynkami. Bliższych wiadomości zasięguć można w Biórze komisyjnym w Poznaniu na ulicy Fryderykowskiej Nr. 33.

Miejsce korzystne dla guwernantki, posiadającej dokładnie język francuski i muzykę, wskaże księgarnia Żupańskiego.

Gospodarz rolny, języka niemieckiego świadomy, z wieloletnim doświadczeniem teoretycznie wykształcony, z całą nowszą industyą rolniczą dokładnie obeznany, szuka miejsca jako rządca dóbr większego majątku. Handel Stefańskiego i Spółki w Poznaniu poda bliższą wiadomość.

Gospodarz praktyczny, zdolny zarządzać większemi dobrami i pełnić obowiązki pełnomocnika, szuka pomieszczenia. Bliższej wiadomości udzieli podpisany.

Roman Moraczewski w Poznaniu. Berlińska ulica Nr. 32.

Świeże Holsztyńskie ostrzygi

cotyłko nadeszły. J. Dartsch w Bazarze.

Urzędnik gospodarczy, posiadający wyższe szkolne wykształcenie, który od lat 11 większemi posiadłościami do zupełnego zadowolenia zarządza, iktóry pochlebia sobie, iż tak w teorii, jako i w praktyce terażniejszym rolniczym wymaganiom zadość uczyni — życzy sobie od St. Jana r. b. zmienić miejsce. Tenże urzędnik jest żonatym, bezdzietnym, na lat 30, wolnym od wojska i posiada dokładnie język polski, jako i niemiecki. — Reflektującym osobom udzieli bliższą wiadomość na listy frankowane lub na miejscu **Grabowski**, plenipotent dóbr Pana **Ludwika Treškow** w **Karłowicach** pod **Owinskim**.

Walne zebranie Towarzystwa Naukowej Pomocy powiatu Kościańskiego, naznaczone na dzień 15. Marca, dla zasp śniegowych do skutku nie doszło. Wzywa się więc Szanownych Członków Towarzystwa w powiecie Kościańskim, aby raczyli przybyć do Kościana na dzień 11. Kwietnia r. b. Posiedzenie odbędzie się o godzinie 11tej przed południem w oberży Górskiego o.

Przeciw piegom,

plamom, nieczystej żółtego koloru skórze, si- ności na nosie, pozostałym plamom po piegach, polecamy jako najpewniejszy środek, naszą od wielu lat doświadczoną wielokrotnie wodę **Lilionezę**, której w 14 dni doznaje się skutku, w razie przeciwnym pieniądze zwrócą się.

Flaszeczka kosztuje 1 Tal., (za pół flaszeczki po 20 Sgr., ponieważ nie są zwykle wystarczające, nie zaręcza się).

Aby uniknąć

BÓLU ZĘBÓW,

i pozbyć się wajsztynu na nich w dni 14, przez co uniknie się cuchnięcia z tychże, dalej na wzmocnienie dziąseł, polecamy jako najpewniejszy środek nasz nowo-wynaleziony proszek na zęby, pudełko po 10 Sgr.

Powyżej wymienionych przedmiotów można dostać w handlu żelaza **S. J. Auerbacha** w Poznaniu.

Rothe & Comp.

Berlin dawniej Kolonia.

Wino muszkatołowe

w całych butelkach po 10 Sgr., w pół butelkach po 6 Sgr.; świeżą herbatę Kaka o funt po 5 Sgr. poleca **J. N. Leitgeber.**

Znane słynnie

plasterki na odciski

braci Leutner w Tyrolu, zostały świezo nadesłane, które poleca

Ludwik Jan Meyer

przy Nowej ulicy.

Najmniejszemu

spirytus do politurowania

sprzedaje tanio

Skład gazu i rafinerya oleju

w Poznaniu przy ulicy Zamkowej i narożniku rynku Nr. 84. **Adolf Asch.**

Kurs giełdy Berlińskiej.

| Dnia 24. Marca 1853. | Sto- pa pCt. | Na pr. kurant | |
|--|--------------|---------------|--------------|
| | | papie- rami | goto- wizna. |
| Pożyczka rządowa dobrowolna | 4½ | — | 101½ |
| dito z roku 1850 | 4½ | 102½ | — |
| dito z roku 1852 | 4½ | 103 | — |
| Oblig długi skarbowego | 3½ | — | 93 |
| dito premiów handlu morskiego .. | — | 149 | — |
| dito Marchii Elektoralnej i Nowej .. | 3½ | — | 92½ |
| dito miasta Berlina | 4½ | 102½ | — |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej | 3½ | — | 100½ |
| dito Prus Wschodnich .. | 3½ | — | 96½ |
| dito Pomorskie | 3½ | — | 100 |
| dito W. X. Poznańskiego .. | 4 | — | 105 |
| dito W. X. Pozn., nowe .. | 3½ | 98½ | — |
| dito Szląskie | 3½ | — | — |
| dito Prus Zachodnich .. | 3½ | 96½ | — |
| Bilety rentowe Poznańskie | 4 | 101½ | — |
| Louisdory | — | — | 111½ |
| Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk. | 3½ | — | 92½ |